

ISKIERKA

KOLEŃNIKA MISYJNEGO



Kraków 2018

SUDAN POŁUDNIOWY

O. Tomasz Nogaj, jezuita, opisuje swoje doświadczenia z pracy misyjnej w Sudanie Południowym w Akok Jal.



WOJNA

Sudan Południowy (istnieje od roku 2011) naznaczony jest najdłuższą w Afryce wojną domową z Sudanem. Dzieci słuchają opowiadań starszych o wojnie i naśladują ich robiąc sobie karabiny – „zabawki” z drewna.



W regionie zamieszkałym przez plemię Dinka, krowy są siłą roboczą i płatniczą. Dzieci uczą się, jak poganiać krowy, by pole zostało dobrze zaorane. Często widać chłopców i mężczyzn, którzy pasą liczne stada krow. Stoją na jednej nodze w wodzie, by ogrzać zziębniętą stopę, a następnie drugą. W porze deszczowej jest bardzo ciepło i słońce nagrzewa kałuże wody.



KROWY

Dzieci, zwłaszcza dziewczynki często muszą wstawać bardzo wcześnie rano, by przynieść do domu wodę ze studni oddalonej nawet o kilka kilometrów. Używana jest do picia, gotowania, mycia, prania i sprzątnia.



WIOSKA



WODA



SZKOŁY

Wieloletnia wojna, brak szkół i nauczycieli spowodowały, że Sudan Południowy należy do państw z największym w świecie odsetkiem analfabetyzmu.

Tradycyjna szkoła to „szkoła pod drzewem”.

Dzieci wymyślają zabawki, które robią same sobie, na przykład samochód z butelki plastikowej albo oponę od roweru, by toczyć ją po drodze. Natomiast na piłkę, którą widać na zdjęciu, dzieci czekały prawie rok zanim dotarła do nich poprzez różne kraje od dobroczyńcy z Polski.



ZABAWKI



BĘBNY



Mężczyźni z plemienia Dinka wykonują z drewna tradycyjne bębny z drewna, powlekając je skórą z krowy, cielęcia lub kozy; pałeczka służy do uderzania w membranę wybijając odpowiedni rytm.

Codziennym zajęciem ludności Dinka jest wypalanie cegieł. Dzieci, pomimo ciężkiej pracy pomagają dzielnie swoim ojcom. Wyrobioną glinę wkładają do specjalnych form. Niezależnie od trwającej pory deszczowej, po kilku dniach wysychania na słońcu, cegły układane są na stos w kształcie pieca i wypalane od środka. Gdy są gotowe, sprzedaje się je w mieście. Niewypalone cegły służą im do stawiania domów w wiosce.

WYPALANIE CEGŁY



BRANSOLETY

Matki zgodnie ze staro-dawną tradycją zakładają swoim córkom bransolety wykonane z kości krowy.

Część ludności Dinka uprawia ziemię. Dzieci z wielkim entuzjazmem polewają kompost, który służy do użyźniania ziemi. Dorośli sami wykonują narzędzia do pracy na roli, takie jak np. motyka czy pług.



ROLNICTWO

BURUNDI

Jesteśmy siostrami misjonarkami i pracujemy w Burundi w jej stolicy Bujumbura, w dzielnicy najbardziej przeludnionej – Kamenge, w której zamieszkują ludzie z różnych regionów Burundi i z Konga, graniczącego z tym krajem.

s. Teofila Tudryn i s. Benedykta Szwarczyńska, Siostry Kanoniczki Ducha Świętego

NIE MA PLACÓW ZABAW

Wielu ludzi emigruje w poszukiwaniu pracy, chleba, lepszego życia. Wiele dzieci jest ubogich, porzuconych, opuszczonych i żyjących na ulicach. W nowej dzielnicy nie ma placu zabaw – dzieci bawią się na ulicy, naśladują dorosłych. Bawią się w ślub, wesele, przebierają się, stroją jak para młodych...



SKAKANKI Z LIŚCI BANANOWCA I DĘTEK OD ROWERU

Na wsi dzieci robią sobie skakanki z liści bananowca, a w mieście z dętek rowerowych, które tną w paski i wiążą.



TELEFON KOMÓRKOWY Z PAPIERU

Marzeniem wielu dzieci tak w mieście, jak i na wsi jest posiadanie telefonu komórkowego. Rysują go sobie na papierze i cieszą się, że „dzwonią” do siebie wzajemnie.

ZABAWKI Z GLINY I DREWNA

Często dzieci bawią się lepiąc z gliny znajdującej się na podwórku (ziemia gliniasta) różne przedmioty, które są ich marzeniem, jak samochodzik (umuduga), rower (ikinga), dom (inzu). Zabawki zrobione przez nich samych dają im wiele radości. Na przykład rower zrobiony z drewna z kółkiem to RAJ! Trzeba nawet zapłacić, aby móc się na nim przejechać.



PIŁKI Z LIŚCI BANANOWCA

Chętnie bawią się piłkami, które sami sobie robią z liści bananowca, kawałków materiału i torebek foliowych – obwiązanych sznurkiem. Wykorzystują każdy rodzaj koła, a nawet dwie pokrywki, aby mieć zabawę i toczyć je patykiem.



DZIECI-SPRZEDAWCY

Wiele dzieci w różny sposób szuka środków do życia, nawet uprawiając handel uliczny, gdzie sprzedają owoce, kawałki trzciny cukrowej, sól, mydło... aby móc coś zarobić, by kupić sobie zeszyty i chodzić do szkoły.



NIE JEDZĄ DO SYTA

Wiele dzieci nigdy nie je do syta i muszą radzić sobie same. Przykładem jest dziewczynka VUMILIA: gdy miała 8 lat, zmarli w krótkim odstępie czasu oboje rodzice na AIDS, pozostawiając trójkę dzieci. Dziewczynka zbierała odrzucone czy zgubione kawałeczki węgla drzewnego (amakara), aby potem mogła na nich ugotować coś do jedzenia – sobie i rodzeństwu.

DZIECI W SWETERKACH OD DARCZYŃCÓW Z POLSKI



POGOTOWIE RATUNKOWE



Zaproszenie i prośba

Drogie Dzieci - Kolędnicy Misyjni, serdecznie zapraszamy Was wraz z Opiekunami na Spotkanie Kolędników Misyjnych 5 stycznia 2019 roku do Mucharza. Zabierzcie ze sobą prezenty dla dzieci z krajów misyjnych w postaci zabawek narysowanych na kartce papieru, na nich napiszcie Wasze życzenia i zapewnienie o Waszej modlitwie za nich. Tak przygotowane prezenty złożcie w koszyku do darów ofiarnych, na koniec spotkania spośród nich będą rozlosowane nagrody.

Tekst i zdjęcia: o. Tomasz Nogaj SJ; s. Teofila Tudryn, s. Benedykta Szwarczyńska, Duchaczki.
Opracowanie: s. Bożena Najbar SSPC, tel. +48 668 688 096.

www.misje.diecezja-krakow.pl
wydzialmisyjnykrakow@gmail.com